

bryska, nie RATUJ MNIE

Moje imię znacie, już mówiłam je
Wiecie ja czasami na pół dzielę się
Taka się stworzyłam, walka noc i dzień
Jednym słowem fuzja
Chciałeś mnie ocalić więc podałeś dłoń
Jak na białym koniu rycerz, tylko gdzie ten koń?
Chyba mnie musiałeś z kimś pomylić, bo
Ja sobie radę daję

Nie powiem nikomu
Zabiorę ze sobą do grobu
Nie powiem nikomu
Zabiorę ze sobą i cześć
Mam tajemnice, których nikomu nie życzę
Nie powiem nikomu
Zabiorę ze sobą i cześć

Nie, na siłę mnie nie ratuj, nie
We mnie noc i światło palić chcesz
A co jeżeli wpuszczę cię
I to co ujrzysz
Nie spodoba ci się?

Nie powiem nikomu
Zabiorę ze sobą do grobu
Nie powiem nikomu
Zabiorę ze sobą i cześć
Mam tajemnice, których nikomu nie życzę
Nie powiem nikomu
Zabiorę ze sobą i cześć

Nie, na siłę mnie nie ratuj, nie
We mnie noc i światło palić chcesz
A co jeżeli wpuszczę cię
I to co ujrzysz
Nie spodoba ci się?

Ty jak z Disneya chcesz happy end
I myślisz, że już wiesz, jak naprawić mnie
Oj ta historia się skończy źle
Bo nieważne, co zrobię
To pozostanie po mnie mój cień

Lepiej uciekaj hen, zaraz coś się tu zje
W mojej głowie 1000 groźnych gatunków, myśli, więc leć
To na zawsze cię odmieni
Mnie nie ratuj, ratuj siebie

Nie, na siłę mnie nie ratuj nie
We mnie noc i światło palić chcesz
A co jeżeli wpuszczę cię
I to co ujrzysz
Nie spodoba ci się?